Rok XI. Nr. 75 Sosnowiec, sobota 17 marca 1934 roku Cena numeru 10 grosz.

EXPRES ZAG[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckie[...]go.

Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji Administracji Drukarni 4-94.

[...] czekowe [...] Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, te[...] 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. [...], tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Czesi prowokują dalej!...

Uniemożliwianie obchodów imienin marszałka Piłsudskiego

CIESZYN, 16. 3. Nagonka przeciw mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim przeradza się obecnie w prześladowania poszczególnych działaczów społecznych polskich.

W dniu wczorajszym żandarmerja czeska aresztowała jednego z działaczów polskich w Mistrzowicach koło Czeskiego Cieszyna. Powodów aresztowania nie podano.

W kołach szowinistów czeskich podnoszone są obecnie zastrzeżenia co do planowanych przez rozmaite organizacje polskie obchodów z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. Obchody takie urządzają koła młodzieży polskiej, Macierzy Szkolnej i innych stowarzyszeń polskich w Morawskiej Ostrawie (z udziałem b. konsula R. P. Malhomea), głównym ośrodku górników polskich w Karwinie, Polskiej Ostrawie, Witkowicach, Przywozie, Suchej Górnej, Jabłonkowie itd.

Akademje w dniu imienin marszałka Piłsudskiego odbywały się na Śląsku corocznie, nigdy jednak nie wysuwano przeciw nim zastrzeżeń takich, jak obecnie.

Koła polskie, zaniepokojone zwiększającą się agresywnością Czechów wobec mniejszości, przystąpiły do zbierania materjałów, które stanowić będą podstawę do wystąpienia mniejszości polskiej ze skargą do Ligi Narodów. Celem tej skargi będzie skłonienie rządu czeskiego do zagwarantowania Polakom na Śląsku praw, zastrzeżonych przez traktaty o mniejszościach narodowych, obowiązujących w Czechosłowacji. (O agresywności polityki czeskiej piszemy obszernie na str. 3-ciej).

Zamknięcie sesji sejmu i senatu

WARSZAWA, 16. 3. Dziś przed południem przybył do gmachu sejmu szef biura prawnego p. Paczoski i wręczył marszałkowi Świtalskiemu zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu z dniem dzisiejszym na podstawie art. 25 konstytucji sesji zwyczajnej i budżetowej sejmu.

Następnie p. Paczoski udał się do gmachu senatu, gdzie wręczył marszałkowi Raczkiewiczowi identyczne zarządzenie o zamknięciu z dniem dzisiejszym na podstawie art. 37 konstytucji sesji zwyczajnej senatu.

Strajki w Hiszpanji

Robotniczy front rusza..

MADRYT, 16. 3. Rokowania robotników i właścicieli elektrowni katalońskich nie doprowadziły do porozumienia i w dniu wczorajszym w tej gałęzi produkcji wybuchł strajk. Jednocześnie porzucili także pracę robotnicy gazowni w Barcelonie.

Rząd kataloński sprowadził dla utrzymania dopływu prądu i gazu specjalistów z armji i marynarki wojennej.

Siły wojskowe wystarczają jednak na uruchomienie maszyn, dostarczających prądu dla samej Barcelony, podczas gdy zakłady elektryczne obsługują całą Katalonję, a także Aragonję aż do Saragossy.

W Madrycie doszło wczoraj znów do starć między strajkującymi a policją. Robotnicy [...] wysadzili w powietrze znów dwa nowobudujące się domy, przy których zatrudniano łamistrajków.

Trzy samobójstwa dziewcząt.

BUDAPESZT, 16. 3. W miejscowości Ujkecske trzy dziewczyny wiejskie, które kochały się nieszczęśliwie w jednym rolniku, postanowiły popełnić samobójstwo. Dwie z nich zmarły, a trzeciej udaremniono wykonanie zamachu samobójczego. Następnego jednak dnia powiesiła się ona.

Aresztowanie oszusta

PARYŻ, 16. 3. PAT. Policja aresztowała w Lyonie niejakiego Teofila Łakomego, który umieszczał w pismach polskich ogłoszenia, iż poszukuje szewców na wyjazd do Francji do fabryki, jak się później okazało nieistniejącej. Amatorzy na wyjazd musieli wysyłać pod adresem oszusta 20 fr. Odpowiedzi nigdy nie otrzymywali. W mieszkaniu Łakomego znaleziono kilkaset listów z różnych miejscowości Polski.

Pociąg wysadzony w powietrze

LONDYN, 16. 3. Na linji kolejowej Mukden — Hailun wysadzony został w powietrze pociąg osobowy, przyczem zginęło 12 ludzi. Zamachu mieli dokonać komuniści.

Imieniny marszałka Piłsudskiego na Maderze.

FUNCHAL, 16. 3. PAT. Wczoraj przybył do Funchalu poseł R. P. w Lizbonie Szumlakowski, witany przez gubernatorów cywilnego i wojskowego oraz kompanję honorową, która dała 19 strzałów powitalnych.

Cała prasa miejscowa zamieszcza entuzjastyczne artykuły o marszałku Piłsudskim, prezydencie Mościckim i Polsce.

Lista cywilna króla belgijskiego

BRUKSELA, 16. 3. PAT. Izba deputowanych uchwaliła 94 głosami przeciwko 69 listę cywilną dla króla. Lista przewiduje 12 miljonów rocznie, a dla matki królowej — 2 miljony. Przeciwko przyjęciu listy głosowali socjaliści, separatyści i komuniści. Stanowisko socjalistów było niespodzianką.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 16. 3.

Zł. 200.000 na nr.: 52078.

Zł. 15.000 na n-ry: 84599 98693 99051.

Zł. 5.000 na n-ry: 57276 81856 154600.

Zł. 2.000 na n-ry: 108326 158862 165483.

Zł. 1.000 na n-ry: 62030 143125.

Zł. 500 na n-ry: 21970 88422 59368 110856 117831 123497 124938 158004

Zł. 400 na n-ry: 9806 70763 73285 76097 105665 120109 134693 155692

Zł. 250 na n-ry: 5083 12223 13058 17534 23008 23149 48688 51224 64866 70275 74294 95612 104313 118744 129837 154308 160393 162505 165362 165915 169745.

Zł. 200 na n-ry: 1848 1896 10830 11389 14678 14792 28220 33111 36219 38891 40280 45936 53258 54210 67666 72194 73121 73667 77497 77649 77847 81294 84721 85307 87564 91811 94616 95520 96307 102018 103674 114605 115505 115689 118836 125057 129259 130562 136131 136651 137088 146149 149540 152878 158879 163758.

Zł. 15.000 na nr.: 103088.

Zł. 2.000 na nr.: 25437.

Zł. 1.000 na nr.: 20161.

Zł. 500 na n-ry: 53086 57632 61724 66179 99923 94296 148524 117483 85915 144868.

Zł. 400 na n-ry: 10244 12759 [illegible] 63056 72997 73635 76798 82389 [illegible]2989 144810.

Zł. 250 na n-ry: 2448 5130 18977 26077 26889 46159 68445 69780 73262 81659 90972 105986 112147 133202.

Zł. 200 na n-ry: 1072 8289 16323 17265 18211 43639 43393 54856 58429 59620 69345 69855 67511 70983 73714 74029 77626 78833 76468 81619 83213 81565 81323 97809 107663 110759 111731 115273 118056 116853 115684 123172 123681 124851 124274 132859 134677 137480 141813 143279 145181 145669 147778 150076 157358 164593 165274

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WARSZAWA, 16.3. Wczoraj bojówka OWP. dokonała napadu na profesora Handelmana. W związku z tem uniwersytet warszawski został zamknięty.

POLSCY ROBOTNICY NIE BĘDĄ WYSIEDLENI Z FRANCJI.

PARYŻ, 16.3. Francuski minister pracy Marquet przyjął delegację robotników, w której brali udział dwaj Polacy. W związku z alarmującemi pogłoskami o zamiarze wysiedlenia z Francji 20.000 górników polskich, minister oświadczył, że nic mu niewiadomo o podobnem zamierzeniu.

Ministerjum pracy wydało wiele przepisów, które normują dla robotników polskich możność korzystania z pensji emerytalnej, oraz zapewniają robotnikom polskim i ich rodzinom zatrudnionym we Francji, korzystanie z 6-ciomiesięcznego urlopu w kraju rodzinnym przez ułatwienie im transportu do tego kraju.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY W KARSTEN — CENTRUM.

BYTOM,16.3 W Bytomiu odbył się pogrzeb górników, którzy zginęli tragiczną śmiercią w czasie katastrofy w kopalni w Karsten - Centrum Oprócz tłumów ludności wzięli udział w pogrzebie przedstawiciele władz z nadprezydentem prowincji Brucknerem na czele.

Prace w kopalni podczas pogrzebu były wstrzymane. W wielu miejscach wywieszone były flagi, opuszczone do połowy masztu. Po pogrzebie na terenie kopalni odbyła się wielka manifestacja żałobna, poświęcona ofiarom katastrofy.

ANGLJA TWORZY NOWE PAŃSTWO W AZJI.

MOSKWA, 16.3. Prasa sowiecka z powołaniem się na prasę angielską donosi, że utworzone zostało nowe państwo mahometańskie Islamstan w prowincji chińskiej Sinkjan (chiński Turkiestan). na granicy Rosji sowieckiej, Afganistanu i Indyj. — Założycielem nowego państwa jest Anglik dr. Bertram Shuldreck, który przyjął imię Halida, co znaczy „dziecię boże“ Halid wybrany został na naczelnika nowego państwa i obecnie prowadzi energiczne walki z oddziałami chińskiemi, cofającemi się w kierunku wschodnim.

DLA ZDOBYCIA UBEZPIECZENIA ZATOPIONO STATEK.

BREMA, 16.3. Prokuratura w Bremie rozpatruje obecnie sprawę zatonięcia niemieckiego kutra rybackiego „Wotan“, który 26 lutego br. zaraz po opuszczeniu portu poszedł na dno.

Ponieważ w dniu katastrofy panowała piękna pogoda przy spokojnem morzu, nagłe zatonięcie statku wzbudziło podejrzenia. Aresztowano kilku członków załogi, która się w całości uratowała i niebawem wykryto sensacyjne kulisy całej afery.

Na rozprawie pierwszy maszynista Skoerup twierdzi, że statek pękł pod kotłami, wskutek czego woda zalała wnętrze okrętu. Później atoli zeznał, że został przekupiony przez właściciela statku Kuhra, któremu zależało na katastrofie, albowiem statek był asekurowany na wysoką sumę.

Kuhr ubezpieczył „Wotana“ na sumę 180 000 marek i 1000 funtów szterlingów, a oprócz tego jeszcze na swoje własne nazwisko, na sumę 40.000 marek. To ubezpieczenie, przekraczające kilkakrotnie wartość statku wzbudziło natychmiast podejrzenie o oszustwo. Maszyniście Skoerupowi obiecał Kuhr nagrodę 10.000 marek, oraz posadę na innym statku, jeśli spowoduje zatonięcie „Wotana“.

Wobec niezbitych dowodów niesumienny właściciel statku przyznał się do winy i oczekuje wyroku.

Afery na handlu... trupami

Makabryczne kombinacje oszustów

Na dworcu w Krakowie wysiedli małżonkowie Drachelscy, którzy przybyli tu z Warszawy w sprawie wywindykowania spadku. Drachelski natychmiast udał się do magazynu, celem odebrania bagażu. Podał kwit i po chwili otrzymał piękny, niezwykle kosztowny kufer podróżny.

Drachelski wielce się zdumiał, gdyż przypominał sobie dokładnie, iż jego kufer, nadany w Warszawie, stanowczo był skromniejszy! Powodowany jednak chciwością, wziął kufer, wsiadł do taksówki i wkrótce potem znalazł się

w pokoju hotelowym.

Był zmierzch. Zdenerwowany Drachelski natychmiast rozbił zamki w kufrze i po chwili przerażonym oczom jego ukazały się części zwłok ludzkich!!

Zaledwie Drachelski zdołał ochłonąć, drzwi otwarły się i do pokoju wkroczył policjant oraz dwóch wywiadowców. Bez słowa zbliżyli się do Drachelskiego i ujęli za ręce. Aresztowany śmiertelnie zbladł.

Trzęsąc się ze strachu począł opowiadać o tragicznej omyłce, mówił o chciwości i błagał o pomoc. Policjanci, niby zrozumieli, ale byli niewzruszeni. Gdy jednak w ostatniej chwili Drachelski wręczył im 500 zł., zabrali walizkę, przyrzekając,

że sprawę zatuszują.

Dopiero w jakiś czas później wyszło na jaw, że Drachelski padł ofiarą bandy aferzystów, polujących na chciwość ludzką. W wypadku z Drachelskim urządzono się, jak zwykle w ten sposób, że skradziono mu w przedziale kwit bagażowy i zostawiono inny. Dalsze wypadki potoczyły się normalnym torem, to znaczy, Drachelski, opętany chciwością, zabrał obcą, ale kosztowną walizę, by później przekonać się, o jej

strasznej zawartości.

Banda, jak ustalono, grasowała od kilku lat, nabierając wiele osób. Wysłannicy ich, przebrani za policjantów, zjawiali się w mieszkaniu ofiary i wymuszali grube łapówki. Oczywiście, że w takich wypadkach każdy był niemal szczęśliwy, gdy policjant zgadzał się na łapówkę. Metoda „tuszowania“ sprawy, była bowiem na rękę.

Najciekawszem jest, że rzekome zwłoki, były woskowemi figurami z panopticum, które tak często oglądamy w Warszawie i na prowincj. A jednak każdy dawał się chwytać w pułapkę

i... płacił, płacił...

Policja jest na tropie bandy.

BANDYCKI NAPAD W POCIĄGU.

KRAKÓW, 16.3. W pociągu zdążającym z Krakowa do Płaszowa, dokonano śmiałej kradzieży, której ofiarą padł kasjer kolejowy.

Jak wykazały dochodzenia kasjer Stefan Regieć wiózł wówczas kwotę 80.000 zł W towarzystwie jego jechało jeszcze trzech urzędników kolejowych. Po zajęciu miejsc w pociągu podszedł do Regiecia pewien osobnik, który począł układać walizki na półce nad głową kasjera. W ten sposób zasłonił on zupełnie kasjera ,a równocześnie wspólnik jego rozciął teczkę Regiecie, z której wyciągnął 10.000 zł.

Zanim okradziony zdołał się zorjentować obaj złodzieje podążyli w kierunku drzwi. Jeden z nich zdołał wyskoczyć z wagonu, drugi natomiast został zatrzymany. Jest to niejaki Moszek Szlamkowicz, lat 34, zamieszkały w Warszawie, znany złodziej kieszonkowy.

Znaleziono przy nim teczkę i walizkę, które są własnością zbiegłego wspólnika. Za zbiegłym prowadzone są dochodzenia.

POLITYCZNE PORWANIE W CENTRUM PARYŻA.

PARYŻ, 16.3. Obyczaje gangsterów stają się coraz częściej metoda walki francuskich bojówek politycznych.

Pewien 30-kilku letni członek prawicowego związku młodzieży patrjotycznej został wczoraj w nocy porwany w najruchliwszej dzielnicy Paryża przez grupę komunistów, którzy ofiarę uprowadzili samochodem w niewiadomym kierunku.

Zajście nastąpiło w czasie bójki, jaka na ulicy Champs de Elysee rozegrała się między członkami młodzieży patrjotycznej a komunistami. Świadkowie porwania byli bezsilni wobec przeważającej liczby napastników i zapisali jedynie numer samochodu komunistycznego. Policja zdołała stwierdzić tylko tyle, że numer ten nie odpowiada żadnej z istniejących seryj.

O tej samej porze zacięta bójka rozegrała się na Montmatre między komunistami a członkami organizacyj prawicowych Kilka osób odniosło powierzchowne rany.

Oryginalny dar „króla“ amerykańskiej prasy dla Japonii

Mówi się dużo o możliwości zbrojnego zatargu na Dalekim Wschodzie, o zbrojeniach Japonji i dyslokacji wojsk sowieckich nad Amurem. Niemniejszą uwagę poświęca się rozbudowie floty powietrznej i morskiej Japonji, wzmocnieniu przez Japończyków punktów oporu na nieznanych bliżej wyspach, zakładaniu baz wojennych przez Stany Zjednoczone na wypadek wojny i ostatnim manewrom floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym. Są ta alarmy wojenne, które znajdują pewne uzasadnienie w nastrojach kół militarystycznych Japonji. Tymczasem nic nie pisze się o tendencjach pokojowych Japonji wobec Ameryki lub odwrotnie. A te istnieją. Wymiana myśli pomiędzy uczonymi ze Stanów Zjednoczonych i Japoczykami rozwija się najpomyślniej, a towarzystwa japońsko-amerykańskie w obu krajach nie ograniczają swej działalności do samych tylko posiedzeń. Japońskie święta wiśni i chryzantem weszły już w zwyczaj w Kalifornji. Bierze w nich udział cała ludność miejscowa. W ubiegłym roku cała prasa amerykańska rozpisywała się z entuzjazmem o pięknym geście Japończyków, którzy ofiarowali kilkaset szczepionek wiśni dla „National Park“ w Stanach Zjednoczonych. Sam transport tych drzewek z Japonji kosztował duże sumy i wymagał troskliwej opieki podczas przewozu. Sadzenie drzewek odbyło się przy bardzo licznym udziale przedstawicieli władz i publiczności.

Przyjacielskie stosunki zawiązuje też prasa obydwu krajów. Oto prezes wydawnictwa poważnego dziennika w Tokjo „Yomiuri Shimbun“, Matsutaro Shoriki (Nacutaroo Sioriki) podarował starodawną, drogocenną zbroję japońską W. R. Hearstowi, znanemu ogólnie na całym świecie dyrektorowi prasowego koncernu w Stanach Zjednoczonych. Hearst odwzajemniając się, przesłał panu Shoriki wspaniały podarunek: trzy bizony, samca i dwie samice. Mają to być jak zapewnia prasa japońska, pierwsze okazy tych zwierząt w Azji. Przybycie oryginalnego transportu do Yokohamy ściągnęło olbrzymie tłumy ciekawych.

Z zainteresowaniem przyglądali się tokijczycy bizonom, transportowym w dużym samochodzie przez ulicę stolicy. Zwierzęta ulokowano w parku zoologicznym w Ujene w Tokjo Omawiając podarunek Hearsta, prasa tokijska podkreśla, że fakt ten „scementuje jeszcze silniej“ fundamenty przyjaźni japońsko-amerykańskiej.

Rok upartej głodówki więźnia skazanego na 15 lat.

Od przeszło roku przebywa w więzieniu w Grudziądzu niejaki Antoni Unkiewicz, przewieziony tam z Lublina, po uprawomocnieniu się wyroku, mocą którego skazany został na 15 lat więzienia za udział w morderstwie. Unkiewicz, na wieść, iż wszelka nadzieja wznowienia jego procesu zawiodła, rozpoczął głodówkę, chcąc w ten sposób dowieść swej niewinności.

Było to w dniu 4 marca 1933 roku. Od tego czasu, a więc od roku, Unkiewicz, mimo perswazji lekarzy i zarządu więziennego, nie przyjmuje ani odrobiny pożywienia, ani kropli wody — i utrzymywany jest przy życiu jedynie przez stosowanie sztucznego odżywiania.

nie wyczerjany i zamienił się w istny szkielet. Opadł z sił do tego stopnia,

Obecnie uparty więzień jest zupełże o wałsnych siłach nie może siedzieć, a tembardziej chodzić. Mimo to trwa w w swem postanowieniu, zapewniając, że nie przerwie głodówki ,dopóki sąd go nie uwolni.

Lekarze więzienni zaniepokojeni są stanem Unkiewicza, władze sądowe zaś bezsilne są wobec uprawomocnionego wyroku aż dwuch instancyj.

Bohaterski lotnik sowiecki

ratuje z załogi „Czeluskina“ kobiety i dzieci.

Moskiewska „Prawda“ podaje ciekawą radjodepeszę lotnika sowieckiego, Lapidewskiego, który z obozu rozbitków „Czeluskina“ wywiózł 10 kobiet i 2 dzieci.

„Dn. 5 marca o godz. 23 min. 35 — pisze lotnik Lapidewski wyleciałem z obserwatorem i mechanikiem na samolocie „Ant 4“ z welleńskiego lotniska. Lecieliśmy w kierunku, gdzie prawdopodobnie musiał znajdować się obóz rozbitków. Był siarczysty mróz. W okularach lecieć nie można — potnieją szkła. Zauważyliśmy na horyzoncie dym. To obóz. Nareszcie. Coraz bliżej. Zniżam lot ku małemu placykowi, którego powierzchn. niewiększa jak 400x100 mt. Ląduję szczęślwie. Na lotnisku trzech ludzi, mieszkają w namiocie. Cieszą się nadzwyczaj z naszego przybycia. Wyładowujemy, dostarczoną przez samolot żywność Porozumiewam się z lotnikami co do startu. Przestrzeń lotniska jest nadzwyczaj mała. Olbrzymie szczeliny pomiędzy krami opóźniają przybycie reszty załogi rozbitków „Czeluskina“. Wreszcie przybywają. Zabieramy 10 kobiet i 2 dzieci. Rozgrzewamy motory. Krótki start. Samolot podrywa się nad zwałami spiętrzonego lodu. Część rozbitków uratowana“. (—) Lotnik Lapidewskij.

SŁOWA i FAKTY.

Z pogranicza polsko-czechosłowackiego dochodzą od pewnego czasu niepokojące wieści o antypolskich manifestacjach, urządzonych przez ludność czeską na zachód od Olzy pod patronatem miejscowych czynników lokalnych.

Piętnaście lat minęło od chwili, gdy Śląsk Cieszyński był widownią krwawych zapasów między narodami, które właśnie odzyskały byt państwowy. Rzućmy zasłonę na ten ponury incydent i na metody, jakiemi Czechosłowacja zdołała wtedy odnieść niesławnej pamięci „zwycięstwo". Faktem jest, że po stronie czeskiej pozostało przeszło 100.000 polaków i że mniejszość ta w Czechosłowacji niczego nigdy nie pragnęła, jak tylko tych samych praw, jakie posiadają inne mniejszości narodowe.

Gdy w r. 1925 oba państwa zawarły umowę likwidacyjną — zdawało się, że niema żadnych przeszkód, aby te postulaty mniejszości polskiej w Czechosłowacji przyoblekły się w czyn. Zwłaszcza, że rząd praski wielokrotnie zapewniał Polskę o swych przyjaznych uczuciach i zapewnienia te powtarzał niemal do ostatniej chwili.

Ale na terenie Śląska Cieszyńskiego, pozostającego pod władzą czeską, coraz częściej powtarzają się przejawy nietylko niechęci, ale nawet i represyj wobec mniejszości polskiej. Poczęto usuwać polskich urzędników z posad, polskich górników z kopalń. Poczęto zastępować polskich księży czeskimi. Jedyne na czeskim Śląsku gimnazjum polskie w Orłowie, przejęto na papierze pod zarząd państwa, nie mogło się doczekać zrealizowania tego postanowienia władz czeskich. A nadomiar zaczęto podniecać ludność w kierunku antypolskim, szerzyć o rządzie polskim wieści, jakoby wrogo odnosił się do Czechosłowacji, wypisywać takie bzdury, jakoby Polska godziła się na „plan Rosenberga" lub jakoby w polsko-niemieckim pakcie nieagresji znajdowały się „tajne klauzule", wymierzone przeciw Czechosłowacji.

Atmosfera na Śląsku Cieszyńskim stopniowo zaznawała zaognienia, represje wobec mniejszości polskiej stawać się poczynały coraz przykrzejsze. Wreszcie czeska macierz szkolna zainicjowała wręcz antypolską manifestację publiczną i rzuciła hasło bardzo niepokojące, bo zmierzające do dalszego jeszcze pogłębiania antagonizmów wśród polskiej i czeskiej ludności na pograniczu obu państw.

Trudno nam wierzyć, aby to wszystko dziać się mogło bez wiedzy władz centralnych Czechosłowacji. Mają one bowiem możność skutecznego sparaliżowania zakusów antypolskich, o ile one wywodzą się z szowinizmu miejscowych sfer. Jednak władze naczelne zachowują wobec tej akcji conajwyżej „neutralność". I to jest właśnie wymowną ilustracją rzeczywistego stosunku tych władz do Polski. Możnaby powiedzieć: „wylazło szydło z worka"...

Społeczeństwo polskie przyjmuje te wieści z uczuciem prawdziwego zawodu, zwłaszcza te ośrodki, które wiele wkładały w budowę przyjaźni polsko-czeskiej. To też zwraca ono baczną uwagę na to, co się dzieje za południowym kordonem.

Nie wyobrażamy sobie, aby tego rodzaju postępowanie władz i społeczeństwa czeskiego nie wywarło wpływu na układanie się wzajemnych stosunków między obu państwami.

Ludność polska zza Olzy może być pewna, że Rzeczpospolita o niej nie zapomniała i nie zapomni.

Kurczące się warsztaty pracy

Corocznie jest ich o przeszło 20 000 mniej i z każdym rokiem są mniejsze

Wątpliwości nie ulega, że ilość warsztatów pracy w Polsce zmalała w latach ostatnich i stale maleje. Bo i skąd brałyby się inaczej te tysiączne rzesze bezrobotnych. Nietrudno domyśleć się również, co jest przyczyną tego zjawiska: kryzys, powszechny i pogłębiający się nieustannie kryzys. W jakiem jednak tempie odbywa się w Polsce proces tego kurczenia się ilości warsztatów pracy? Na to pytanie najbliższą rzeczywistości odpowiedź dadzą nam cyfry,

odnoszące się do wykupu świadectw przemysłowych i handlowych.

Otóż, wedle ogłoszonych świeżo dat odnośnych, rok 1933-ci wykazuje zmniejszenie się liczby wykupionych świadectw przemysłowych w porównaniu z poprzednim rokiem 1932-gim — o prawie 28.000 na ogólną ilość 205.000 zarejestrowanych przedsiębiorstw przemysłowych i 420.000 przedsiębiorstw handlowych

Stosunek, jak widzimy, ogromny — zważyć bowiem trzeba, że stały przyrost ludności w Polsce, wyrażający się za okres jednego roku sporą liczbą nowych obywateli, czyniłby raczej zrozumiałym dalszy rozwój wszelkiego rodzaju warsztatów pracy, a nie ich ubytek.

Poza tem pamiętać należy, iż cyfry powyższe są to tak zwane cyfry bezwzględne, gdyż owa urzędowa statystyka

nie zajmuje się zupełnie sprawą wielkości cytowanych zakładów przemysłowych i handlowych,

nie mówi więc nic o tem, czy w ciągu owego roku zwiększyły się one, czy zmniejszyły.

Choć byłoby rzeczą bardzo ciekawą dowiedzieć się coś konkretnego na temat powyższy, dla nikogo z nas nie ulega wątpliwości, że o zwiększaniu się istniejących zakładów przemysłowych i handlowych niema mowy, natomiast

malenie ich i rozdrabnianie się trwa od lat kilku i przybiera coraz to ogólniejszy charakter.

W tym względzie — o ile nie chcemy polegać na samej domyślności — wyraźne wskazówki dają nam sprawozdania izb rzemieślniczych, które wręcz dowodzą, iż naprzykład w rzemiośle większe warsztaty pracy albo likwidują się zupełnie, albo też ograniczają swą działalność do minimum, redukując notabenne liczbę zatrudnionych u siebie pracowników. Przy życiu utrzymują się tylko warsztaty drobne. To samo zjawisko obserwujemy w przemyśle i w handlu, jak tego zresztą dowodzi choćby systematyczny wzrost bezrobocia.

Tak więc przyjąć możemy, że niezależnie od zmniejszenia się ilości warsztatów pracy w ciągu jednego tylko roku 1932-go o 28 tysięcy, dokonało się zarazem

osłabienie gospodarcze tych przedsiębiorstw, które zdołały utrzymać się przy życiu.

W sumie daje to ogromne zmniejszenie się wytwórczości.

Tak było w roku 1932-gim i naturalnie w następnym r. 1933-im. Czy rok bieżący zapowiada się pod tym względem lepiej? Chyba nie. Bo sięgnijmy znów do tejsamej statystyki władz skarbowych. Dowodzi ona, że w grudniu ub. roku wykupiono na rok bieżący ogółem świadectw przemysłowych i handlowych

o dalsze 27.000 mniej w porównaniu z rokiem 1933-cim.

Prawda, że cyfry te nie mogą być traktowane jako ostateczne, gdyż wielu przedsiębiorców, którzy nie wykupili świadectwa przemysłowego czy handlowego przed 1-ym stycznia b. r., uczynić to mogło następnie w ciągu stycznia — mimo to jednak nie sposób przypuścić, aby takich maruderów było więcej ponad parę tysięcy, bo żaden kupiec i przemysłowiec nie będzie się lekkomyślnie narażać na kary, nakładane za przekroczenie terminu i jeżeli nie wykupił patentu swego w grudniu, to dlatego głównie, iż

świadectwo takie było mu już niepotrzebne spowodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A i sam fakt wykupywania świadectw z opóźnieniem dowodzi chyba dość jasno, że w naszych przedsębiorstwach handlowych i przemysłowych dzieje się źle, gdy brak im gotówki nawet na tak stosunkowo niewielki wydatek, jak opłata patentu.

Jeżeli więc nie zajdzie w ciągu roku bieżącego jakiś zasadniczy zwrot, nie spodziewajmy się poprawy konjuntury dla naszych warsztatów pracy na przyszłość najbliższą. Tu zresztą załamanie się kryzysu przyjść musi siłą rzeczy na samym końcu.

Zapowiedź zniżki komornego

Już podobno od kwietnia o 10 proc.

W kołach miarodajn. twierdzą, że paląca kwestja obniżki komorn. będzie już w najbliższych dniach załatwioną.

Mianowicie czynniki decydujące ukończyły już studja nad sprawą stawek komornianych i po porozumieniu się z jednej strony z memorjałami związków lokatorskich, a z drugiej — związków właścicieli nieruchomości, doszły do przekonania, iż zniżka czynszów mieszkaniowych stała się wysoce aktualna.

Wedle projektu wspomnianych czynników decydujących, nastąpi obniżenie komornego o 10 proc. stawek dotychczasowych.

Ze względu na to, że sesja sejmowa została już zakończona, obniżenie komornego nastąpi nie w drodze ustawy, lecz w drodze rozporządzenia prezydenta Rzplitej na podstawie pełnomocnictw, chodzi bowiem o możliwie jak najrychlejsze załatwienie tej palącej sprawy.

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż obniżka komornego w stosunku 10-procentowym wejdzie w życie już z dniem 1 kwietnia b r.

ROZMAITOŚCI

HISTORJA POCZTY.

Pierwsze ślady urządzeń pocztowych sięgają czwartego wieku przed Chrystusem. Już w starożytnej Persji spotykało się królewskie stacje z posłańcami, rozwożącymi listy. W Grecji niektóre państwa utrzymywały szybkobiegaczy. W Rzymie za cesarza Augusta zorganizowana została pierwsza regularna obsługa pocztowa, dająca możność w ciągu 20 dni komunikowania się z Azją. Osoby prywatne uzyskały prawo korzystania z poczty w III wieku po Nar. Chrystusa. Król ostrogocki Teodoryk, wzorował się na włoskiej poczcie. Wpływ na rozwój poczty w wiekach średnich wywarły stosunki handlowe między miastami, związku hanzeatyckiego. Pierwszą niemiecką pocztę zorganizował Roger w Tyrolu. Syn jego w r. 1516 urządził pocztę konną między Brukselą a Wiedniem. Początki poczty angielskiej sięgają połowy XIV wieku. W XVIII wieku poczta angielska stała się przywilejem królewskim i prywatne przedsiębiorstwa zostały zniesione. W Polsce pierwsze ślady poczty spotykamy za Bolesława Chrobrego. Zygmunt August również interesował się rozwojem poczty ale największe zasługi na tem polu położył Stanisław August. W XIX wieku poczta polska została zorganizowana na sposób nowożytny. W r. 1840 wprowadzone zostały pierwsze znaczki pocztowe, obowiązujące obecnie we wszystkich krajach.

POWIETRZE W STRATOSFERZE.

W Leningradzie podano do wiadomości publicznej wyniki obserwacyj dokonanych podczas pierwszego wzlotu balonu stratosferycznego Z. S. R. R." Jedną z najciekawszych obserwacyj naukowych była analiza składu chemicznego powietrza na wysokości 18 km. Okazało się, iż powietrze składa się tutaj z tlenu w ilości 20.95 proc., a o ile chodzi o ine składniki i ogólne ilości rzadkich gazów, jak hel, neon, argan etc., powietrze w stratosferze różni się bardzo nieznacznie od powietrza na powierzchni ziemi. W ten sposób upadła hipoteza o odmiennym składzie chemicznym powietrza w stratosferze.

Audycje radjowe

CZŁOWIEK ZNALEZIONY W NOCY

We wtorek 20 bm. w dziale radjowych kwadransów literackich odczytany zostanie przed mikrofonem fragment ze znanej książki, popularnego i cieszącego się wielką poczytnością autora — Kornela Makuszyńskiego. Będzie to rozdział z powieści „Człowiek znaleziony w nocy". Obrazek ten ujęty wzruszającym sentymentem i barwnością pióra przemówi do wszystkich serdecznemi słowami.

CELE LUDZKICH DĄŻEŃ.

Prelekcje prof. Kotarbińskiego wygłaszane w ramach cyklu „o celach dążeń ludzkich" mają za zadanie uprzystępnienie słuchaczowi zagadnień tych kierunków etyki, które zmierzają do harmonijnego pogodzenia pragnień ludzkich, wskazując jednocześnie drogi ku jednolitości dążeń. Trzeci skolei odczyt nadany w dn. 20 bm. „O cnocie", spoiwszy wskazania perfekcjonizmu, a więc hasła pracy nad sobą, nawiąże do dbania przedewszystkiem o doskonałość moralną, o charakter najwyższej klasy.

REKLAMY I KOMUNIKATY W RADJO.

Ilość nadawanych komunikatów przez radjo rzuca pewne światło na stosunki społeczne i polityczne. Największa ilość komunikatów przez radjo, bo ponad 20 proc. nadawana jest we Francji. Są to jednak wyłącznie reklamy handlowe. Również w Szwecji i we Włoszech komunikaty zajmują w programie poważne miejsce. Odmienny charakter mają komunikaty w Niemczech i w Polsce, gdyż są to przeważnie bezpłatne komunikaty społeczne. Procent ich waha się od 15 — 16.

PRZED IMIENINAMI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO w ZAGŁĘBIU.

W związku z imieninami marszałka Piłsudskiego zarząd główny zw. b. och. zarządza: W zgromadzeniach i obchodach w dniu 18 i 19 oddział miejscowego zw. b. och. winien wystąpić w oddziale zwartym, przyczem wskazane jest, aby każdy członek związku był w mundurze lub posiadał na lewym rękawie powyżej łokcia opaskę koloru białego z amarantowym i z napisem: „Związek byłych ochotników armji polskiej“,

które członkowie otrzymać mogą u sekretarza związku p. S. Opałki.

* * *

Zarząd powiatowego klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu prosi członków pierwszego klubu, aby wzięli gremjalny udział w capstrzyku w zw. z obchodem imienin marsz. Piłsudskiego. Zbiórka dnia 18 bm. w lokalu „Kuźnicy“ ul. Warszawska 22. Zbiórka członków innych klubów w swoich lokalach.

* * *

Zarząd BBWR. dzielnicy Kuźnica zawiadamia swych członków i sympatyków oraz ognisko OMPU. przy Kuźnicy, że zbiórka odbędzie się w lokalu dzielnicy ul. 1-go maja 25 jutro o godzinie 16 — prelekcję na temat „Życie i czyny marszałka wygłosi profesor J. Lasota — poczem wszyscy członkowie wezmą udział w uroczystościach capstrzykowych.

W POGONI.

Staraniem koła dzielnicowego BBWR. został zorganizowany dzielnicowy komitet złożony z organizacyj zgrupowanych na Pogoni oraz miejscowego społeczeństwa. Komitet opracował program uroczystosci mających się odbyć 18 bm.

W niedzielę w godzinach popołudniowych będą koncertowały 2 dęte orkiestry: uczniów gimn. im. Staszica oraz orkiestra górnicza z Milowic. O godz. 16.30 odbędzie się w lokalu związków zawodowych przy ul. Marjackiej 1 uroczysta akademja, bezpłatna, urządzana staraniem komitetu.

Na program akademji złożą się: przemówienie prezesa A. Majewskiego referat okolicznościowy o marszałku rejenta P. Żubowicza oraz koncert orkiestry

Po akademji zostanie zorganizowany pochód. Pochód uda się o godz. 18.30 do płyty nieznanego żołnierza. gdzie po przemówieniach zostanie rozwiązany.

Komitet wzywa wszystkie organizacje i obywateli Pogoni do gremjalnego udziału w uroczystościach.

* * *

Staraniem klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Dąbrowie zostanie urządzona w dniu 19 bm. o godz. 19 min. 30 w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. 3-go Maja 4 uroczysta akademja w związku z imieninami marsz. Piłsudskiego. Program akademji bogato urozmaicony. na zakończenie zabawa.

* * *

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego na „Florze“. Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego przy dużem poparciu dyr. Prądzyńskiego urządza w niedzielę obchód według następującego programu: O godz. 9.30 zbiórka organizacji i miejscowej ludności przed pomnikiem poległych w wojnie światowej, skąd wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót pod pomnik, poczem nastąpi przemówienie okolicznościowe i rozwiązanie pochodu.

O godz. 18, w domu ludowym na Florze odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: przemówienia, deklamacje. popisy orkiestry symfonicznej oraz zostanie odegrana 3 aktówka „Jego Kapralska Mość“.

* * *

Komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w Skale pod Ojcowem, pod przewodnictwem dr. Jana Kościuszki, ustalił program obchodu. jak następuje: 18 bm. capstrzyk i przedstawienie pt. „Porucznik pierwszej brygady“. 19 bm. nabożeństwo, przemówienie p. Stef. Zuchowicza i defilada. wieczorem akademja, urzadzona przez związek strzelecki męski i żeński. Na wniosek dr. Kościuszki, postanowiono plac przy domu strzeleckim w Skale nazwać placem imienia marszałka Piłsudskiego.

* * *

18 bm. o godz. 5 popoł. członkowie świetlicy dla bezrobotnych ZPOK w Olkuszu, urządzają w lokalu własnym przy ul. 3-go maja akademję z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

* * *

Komitet imienin marszałka Piłsudskiego w Sławkowie pod przewodnictwem p. A. Nowakowskiego ustalił program obchodu jak następuje: w dniu 18 bm. capstrzyk, w poniedziałek uroczyste nabożeństwo, pochód ulicami i przemówienie kpt. rez. K. Iwanowskiego, poranek dla dzieci szkolnych i wieczorem uroczysta akademja w sali straży ogniowej.

Do komitetu weszli: pp. Kopczyński Stanisław i Taborowicz Antoni (do sekcji organizacyjnej), St. Kuś i St. Żurek (do sekcji propagandowej), J. Maziarz i M. Nowosielski (do sekcji dekoracyjnej), oraz Fr. Ziętek, St. Marciniak i J. Frycz (do sekcji finansowej).

W MYSZKOWIE.

Uroczystość obchodu w myśl opracowanego programu przez komitet obchodzona będzie w Myszkowie następująco: dziś wieczorem capstrzyk przy udziale organizacyj mundurowych przemaszeruje ulicami Kościuszki do Starego Myszkowa, następnie Długą i 3-go Maja na rynek, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

W niedzielę u zbiegu ulic Kościuszki i Bauerertzów zbiórka organizacyj społecznych, dzieci szkolnych oraz związków i obywateli o godzinie 9-ej rano, następnie wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód udaje się pod pomnik Poległych, gdzie nastąpi podniesienie flagi, orkiestra odegra hymn narodowy, przemówienie, defilada, opuszczenie flagi, odegranie I-szej Brygady, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

Wieczorem w sali domu ludowego o godzinie 17-ej odbędzie się uroczysta akademja.

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W ŻARKACH.

Z inicjatywy gminnego komitetu B. B. W. R. w Żarkach, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacyj.

Zebranie zagaił prezes gminnego komitetu BBWR., p. Erich Grąbe, który również wybrany został przewodniczącym komitetu. Następnie opracowano program uroczystości: dnia 18 marca o godz. 6 wieczór urządzony zostanie capst[illegible]iałem orkiestry straży pożarnej i wszystkich organizacyj i korporacyj. o godzinie 7 wieczór w sali straży pożarnej odbędzie się uroczysta akademja urządzona przez związek strzelecki. Dnia 19 marca o godz. 9 i pół rano w kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, udział w którem wezmą wszystkie organizacje zrzeszenia, dziatwa szkolna, przedszkola, przedstawiciele miejscowych urzędów państwowych i samorządowych. Komitet postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu gminnego o przemianowanie jednej z pryncypalnych ulic w Żarkach na ulicę marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego w ub. tygodniu nie uległa większym zmianom.

W przemyśle węglowym stan zatrudnienia pozostał ten sam Żadnych redukcyj ani też wymówień pracy w ub. tygodniu nie było.

W przemyśle metalurgicznym i chemicznym również bez zmian.

Cementownia „Wiek“, która przez dłuższy okres czasu była zupenie nieczynna, została w tych dniach częściowo uruchomiona. Przyjęto dotychczas do pracy 160 robotników. W najbliższym czasie przyjętych ma być jeszcze kilkudziesięciu robotników.

Stalownia Woźniaków w Sosnowcu unieruchomiona od dn. 19 bm. oddział odlewni, wskutek czego straci pracę 40 robotników. Fabryka Hulczyńskiego wymówiła pracę 20 robotnikom z kuźni.

* * *

Odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z dyrekcją i robotnikami wapienników „Brynica“, w sprawie ustalenia płac robotniczych Konferencja została odłożona do czasu zebrania odpowiedniego materjału z innych wapienników.

Konferencja z dyrekcją, robotnikami i urzędnikami fabryki „Wolbrom“, w sprawie redukcji robotników i redukcji płac urzędników, zapowiedziana jest na dzień 22 bm.

Z rady szkolnej m. Sosnowca

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady szkolnej miejskiej, na którem, po omówieniu kilku spraw, dłużej debatowano nad kwestją informowania prasy. Mianowicie tymczasowemu kierownikowi m. Sosnowca nie podobało się, że krytyczne uwagi członków rady szkolnej, jakie padły pod jego adresem, dostały się na łamy prasy.

Na życzenie p. Kuźniaka indagowano poszczególnych członków rady, by dociec kto informował „Expres Zagłębia“, a wreszcie uchwalono, aby do prasy podawane były tylko te sprawy, które będą uważane za potrzebne (naturalnie dla magistratu).

Zdaje się, że p. Kuźniak, forsując na radzie tego rodzaju uchwałę, dla niego być może wygodną, zapomniał o najważniejszej rzeczy, a mianowicie o tem, że obrady rady szkolnej, poza sprawami personalnemi, są jawne i że każdy członek rady ma prawo informować prasę o przebiegu obrad.

O tem zdaje się p. Kuźniak winien wiedzieć i jako tymczasowy kierownik miasta i jako ex-nauczyciel.

Krwawa bójka na ulicy Matejki w Sosnowcu.

Na ul. Matejki w Sosnowcu doszło onegdaj w godzinach popołudniowych do krwawej bójki, na tle osobistych nieporozumień, między **Marjanem Boryskim (Okrzei 12) i Janem Brodą (Środula - Dolna 27).**

W pewnym momencie Boryski wyciągnął z kieszeni nóż i ugodził nim swego przeciwnika w lewą rękę, raniąc go poważnie.

Rannego przewieziono do szpitala, Boryskim zaopiekowała się policja.

KRONIKA

Marzec 17 Sobota	Dziś: Gertrudy panny Jutro Edwarda króla Wschód słońca: 5.34 Zachód słońca: 17.32

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 17 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ork. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połun. 15.25. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzelecka. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych. 16.40. Francuski. 16.55 Tr. z Wilna. 17.50. Przegl. roln. 18.00. Reportaż. 18.20. Trio fortep. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Recytacje poezyj 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Aud. sport. Polskiego Radja. 20.30. Recital śpiew. 21.00. Skrzynka pocztowa. 21.20. Koncert Chopinowski. 22.00. Odczyt ze Lwowa. 22.10. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Kukułka wileńska.

KATOWICE.

Sobota 17 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warszawy. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40 Francuski. 16.55. Skrzynka poczt. dla dzieci. 17.25. Reportaż z Wilna. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Trudne miejsce w elementarzu rachunkowym. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Wilna. 21.00. Płyty. 21.20. Tr. z Warsz. 23.05. Kukułka wileńska z Wilna.

Z Kielc

(k) **Nożem w łopatkę.** We wsi Kostki, pow. stopnickiego, wynikła bójka pomiędzy Wójcikiem Józefem i Kwietniem Janem, w czasie której Kwiecień Jan ugodził Wójcika Józefa nożem w prawą łopatkę, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

Wójcika odstawiono do szpiptala, zaś Kwietnia zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Umysłowo chora — omal nie podpalaczką.** Cecko Ewa, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 67, zameldowała, że jej cioteczna siostra Adryjanowicz Janina, umysłowo chora, zamieszkała w tym samym domu, wybiegła na podwórze z bańką nafty, którą oblała drwalki a następnie usiłowała je podpalić, jednak domownicy czyn tem w porę spostrzegli i udaremnili.

(k) **Z życia podoficerów rezerwy.** W dniu 11 bm. w lokalu koła kieleckiego związku podoficerów rezerwy w Kielcach, kolega Witold Chęciński wygłosił drugi odczyt z cyklu „Dwie Konstytucje“ Prelegent w obszernie ujętym temacie poruszył historję powstania związków społeczeństwa ludzkiego, przedstawił rozwój organizacji ludzkości, od pierwotnych form do epoki parlamentaryzmu, omówił szerzej błędy i wady ustroju o charakterze wybitnie parlamentarnym, poczem przeszedł do przedstawienia historji powstania i działanie konstytucji marcowej, pod w dziedzinie polityki państwowej, oraz omówił historję powstania konstytucji kreślając jej ujemne strony zwłaszcza uchwalonej ostatnio przez sejm.

Dalsze odczyty z tegoż cyklu odbędą się w kwietniu. Należy zaznaczyć, że związek podoficerów rezerwy jest jedną z najruchliwszych i najliczniejszych organizacyj b. wojskowych na terenie m. Kielc, zaś obecny zarząd koła prowadzi szeroką akcję społeczną i oświatową wśród swych członków, zwłaszcza w dziedzinie zagadnień tak skomplikowanego obecnie życia społecznego.

Dzięki pomocy władz. koło kieleckie zmienia obecnie swój lokal, gdyż dytychczasowy, jako zbyt szczupły, nie odpowiadał najzupełniej potrzebom związku.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Sobota, dnia 17 bm. o godz. 16 m. 30 specjalne przedstawienie dla młodzieży „Rewizor z Petersburga".

Sobota, dnia 17 bm. o godz. 20 m. 15 „TEN STARY WARJAT".

Z KONFERENCJI W STAROSTWIE.

Pod przewodnictwem starosty Boxy odbyła się wczoraj w starostwie konferencja przedstawicieli samorządu miejskiego i powiatowego. Na konferencji omawiano sprawę programu robót, jakie z kredytów funduszu pracy, mają być rozpoczęte w przyszłym tygodniu.

— **Osobiste.** Wczoraj bawił w Zagłębiu w sprawach służbowych szef bezpieczeństwa publicznego na województwo kieleckie insp. W. Żwirski.

— Anna Nowarowa z Będzina odznaczona została medalem Niepodległości.

— **Akademja ku czci marsz. Piłsudskiego.** Z okazji imienin marsz. Piłsudskiego, koło byłych wychowanków przy szkole pow. nr. 7 (ul. Żytnia 12), urządza akademję, na program której złożą się: referat dr. Pierzchała, deklamacje, śpiewy solowe i chóralne, jednoaktówka pt.: „Przebudzenie" oraz skecz.

— **Akademja POW. w Sosnowcu.** Zarząd koła powiatowego z okazji imienin marsz. Piłsudskiego urządza akademję w dniu 18 bm. o godz. 17-ej, w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, Wawel 1. Po skończonej akademji peowiacy powiatu będzińskiego pod własnym sztandarem udadzą się na capstrzyk.

— **Zbiórka rezerwistów z Dębowej - Góry.** Dn. 18 bm. o g. 17, zbiórka wszystkich rezerwistów w lokalu przy ulicy Dębowej 26, celem wzięcia udziału w capstrzyku.

— **Koło przyjaciół KPW. Sosn. - Parowozownia.** Dn. 19 bm. o godz. 7.30 wiecz. koło przyjeciół KPW. urządza wieczór inscenizacji pieśni legjonowych z bogato urozmaiconym programem, na który złożą się: deklamacja, obrazy piosenek legjonowych i jednoaktówka legjonowa p. t. „Nad Stochodem. W przerwach przygrywać będzie orkiestra symfoniczna. Przedsprzedaż biletów w sklepie p. Czechowskiego (ul. 3 maja).

— **Z życia BBWR. koła dzielnicowego „Kuźnica" w Sosnowcu.** W lokalu koła dzielnicowego „Kuźnica" przy ul. 1 maja 23 pod przewodnictwem p. A. Stypy odbyło się ogólne zebranie członków i sympatyków, na którem wygłoszono dwa referaty. Prof. Niweliński mówił na temat „Człowiek współczesny", a prof. Święcki na temat „Ustrój parlamentarny w Polsce".

W dniu 12 bm. z inicjatywy koła dzielnicowego „Kuźnica" zwołano zebranie kobiet, na którem wygłosiła referat p. Massalska, członkini zarz. zw. pracy ob. kobiet na temat „Usamodzielnienie kobiety, jej prawo polityczne". Pierwsze tego rodzaju zebranie kobiet na terenie dzielnicy „Kuźnica" świadczyło, że zainteresowanie kobiet sprawami społecznemi jest duże, co wyraziło się w żywej dyskusji.

Zarząd miejscowej dzielnicy postanowił wobec tego zwoływać takie zebrania co miesiąc.

— **Otwarcie wystawy fotograficznej** Otwarcie wystawy fotograficznej, urządzonej staraniem koła fotograficznego uczniów gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie, nastąpi jutro o godz. 11 rano, a nie w poniedziałek dnia 19 bm., jak to mylnie zapowiedziano.

Wystawa otwarta będzie do 25 bm. pomiędzy godz. 3 popoł. a 6 wiecz.

— **Odczyt w „Kuźnicy" czeladzkiej.** Dziś w lokalu „Kuźnicy" p. M. Szczerba wygłosi odczyt p. t. „Dzisiejsze Niemcy". Początek o godz. 7 wiecz.

Z walnego zebrania
koła przysposobienia wojskowego kobiet w Sosnowcu

W gimnazjum Emilji Plater w Sosnowcu odbyło się walne zebranie sosnowieckiego koła organizacji przysposobienia wojskowego kobiet na które, oprócz członkiń, przybyli liczni goście.

Po zagajeniu zebrania przez **dyr. Strączyńską, dyr. Murzynowska** wygłosiła referat ideowy pt. „Cele i zadania organizacji", a następnie odczytała sprawozdanie z walnego zjazdu w Warszawie.

W dalszym ciągu obrad sekretarka **Prof. J. Baciówna** odczytała sprawozdanie z działalności koła za rok 1932-33, zaznaczając, że koło pracowało w dwuch kierunkach: propagandy i przyjścia z pomocą materjalną hufcom. Wysiłki te jednak uwieńczone zostały skromnym rezultatem, gdyż społeczeństwo ciągle jeszcze nie docenia doniosłości idei P. W. K. i słabo ją popiera.

Sprawozdania kasowe oraz komisji rewizyjnej odczytały pp.: **prof. Z. Ostrowska i prof. Konieczna.**

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodnicząca wybrana przez aklamację — p. **starościna Boxowa, wice-przewodniczące pp.: dyr. Kriegerówna (Sosnowiec), dyr. Murzynowska (Będzin), dyr. Dzikowska (Dąbrowa) sekretarka prof. J. Baciówna, skarbniczka prof. Z. Ostrowska oraz członkinie zarządu pp.: inż. Guremanowa, prez. Kaczkowska, prof. Pierzchałowa; przewodnicząca sekcji dochodów niestałych dyr. Strączyńska, przewodnicząca sekcji propagandy dr. Z. Gosiewska. Komisja rewizyjna pp.: dyr. L. Danilewiczowa, Z. Kowalska dyr. Zachorska.**

W wolnych wnioskach omawiano obszernie projekty pracy w roku bieżącym, z których najważniejszą akcją jest zebranie funduszów, w celu wysłania jaknajwiększej liczby młodzieży na obozy letnie.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo doceniając znaczenie obozów, które są szkołą wychowania fizycznego i obywatelskiego, poprze wysiłki organizacji.

Pasmo zbrodni, ciągnące się przez 18 lat
Morderca ojca i niedoszły zabójca brata na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadł wczoraj niezwykły zbrodniarz, mieszkaniec Racławic, **36-letni Michał Sioło.** Zarówno osoba oskarżonego, jak i powody, skutkiem których znalazł się od na ławie oskarżonych, wymagają poświęcenia tej sprawie kilku słów.

Michał Sioło jest jednym ze spadkobierców w Racławicach, o który rodzina Siołów toczyła między sobą zażarty spór od lat blisko dwudziestu.

Już osiemnaście lat temu, tj. w roku 1915-tym, **Michał Sioło na tle sporu o ten majątek w potworny sposób zamordował swego ojca, za co wspólnie z moralnym sprawcą tej zbrodni, Franciszkiem Mosurem stanął przed austrjackim sądem okupacyjnym. Mosur skazany został na śmierć, Sioło zaś, dzięki temu, że miał dopiero 18-cie lat, uniknął tej kary, skazany został tylko na dziesięć lat więzienia i odstawiony celem odbycia kary w okolice Wiednia.**

Po trzech i pół latach, korzystając z zaburzeń i przewrotu w Austrji, Sioło w niewiadomy sposób wydostał się z więzienia i zjawił się znowu w rodzinnej wsi.

Czas i zawierucha wojenna zatarły pamięć o zbrodni. Sioło tymczasem myślał o zawładnięciu całym majątkiem. Główną zawadą był mu brat, Stanisław.

Plan zgładzenia go, Sioło miał gotowy. Uzbroił się w rewolwer i siekierę i czekał na brata w polu. Spotkali się oko w oko.

Zbrodniarz wyjąwszy rewolwer trzykrotnie pociągnął za cyngiel, kierując rewolwer w pierś brata, broń jednak nie wypaliła. Wówczas chwycił siekierę i zaatakował nią bezbronnego.

Otrzymawszy trzy cięcia w ramię, dłoń i udo, Stanisław Sioło zdołał wyrwać mordercy siekierę i zbiec do domu. Zapamiętały zbrodniarz nie dał jednak za wygraną. Pogonił za bratem i dopadłszy go, pchnął go widłami w brzuch.

Lecz i tym razem nad ofiarą czuwała Opatrzność. Widły zatrzymały się na pasku od spodni, raniąc Stanisława Siołę tylko powierzchownie.

Ojcobójca i niedoszły bratobójca nie przyznał się obecnie do swych czynów. Twierdził z ławy oskarżonych, iż na tle sporu o spłatę majątku powstał spór między nim, a bratem Stanisławem i że brat Stanisław właśnie chciał go zastrzelić, on zaś bronił się jedynie siekierą. Wykrętnym twierdzeniom zbrodniarza zaprzeczył cały korowód świadków, który przewinął się przed sądem w ciągu całodziennego przewodu sądowego.

Późnym wieczorem przewodniczący rozprawie sędzia Sadkowski ogłosił wyrok.

W świetle zeznań świadków obrony, sąd przyszedł do przekonania, że Sioło nie miał zamiaru pozbawienia życia swego brata i skazał go jedynie za zadanie mu uszkodzeń cielesnych na 10 miesięcy więzienia.

Siołę broni adw. Pawełek.

Tradycyjna bójka na zabawie wiejskiej
i jej epilog

Krwawo zakończyła się zabawa strażacka, urządzona w domu uniwersytetu wiejskiego w Szycach w pow. olkuskim.

Na zabawę tę przybyło spod Krakowa kilku parobczaków, którzy po skończeniu zabawy nie chcieli usunąć się z sali i terorem zmusili muzykantów do dalszego grania. Kiedy wyproszono ich, natręci uzbrojeni w pałki i noże przypuścili szturm do drzwi budynku, których strzegli strażacy.

W wyniku bójki ciężko przebity został nożem 20-letni strażak Stanisław Grzybowski.

Smutny epilog zabawy był przedmiotem wczorajszych rozważań w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Odbyła się bowiem rozprawa przeciwko sprawcy okaleczenia Grzybowskiego, 26-letniemu mieszkańcowi Giebałtowa w pow. krakowskim, Stanisławowi Gołdzie.

Sąd wymierzył mu 6 miesięcy więzien

CUDEM OCALONY POMOCNIK MASZYNISTY.

Stacja Częstochowa była terenem niezwykłego wypadku. Oto w chwili, gdy jedna z lokomotyw podjechała pod windę węglową dla nabrania materjału opałowego, z parowozu zeszedł, jak zwykle tyłem, pomocnik maszynisty, **Ludwik Tycuniewicz, zam. w Sosnowcu.**

W momencie, gdy kolejarz zdołał już zeskoczyć na ziemię, został on przyciśnięty bokiem lokomotywy do muru, oparkaniającego skład węglowy, przyczem idąca jeszcze maszyna, poczęła go wałkować o ścianę. Jedynie dzięki przytomności maszynisty, parowóz zatrzymano natychmiast i po cofnięciu, podniesiono ciało leżącego człowieka.

Jak się okazało, został on poprostu cudem ocalony, nie ponosząc poważniejszego szwanku, poza silnem potłuczeniem.

ZABAWA HUTNICZA.

Hutnicy, absolwenci szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie urządzają pod protektoratem pp. inż. prof. A. Ludkiewicza i W. Żółkowskiego dzisiaj o godz. 9 wiecz. w salach Resursy wieczornicę hutniczą. Wejście dla pań 1 zł., dla panów od 2 zł. do 1 zł Tani bufet, bar. dwie orkiestry. Dochód na cele kulturalno - oświatowe uczniów szkoły hutników.

— **Zebranie koła OZPR. w Niwce.** Zarząd koła OZPR. w Niwce powiadamia członków, że jutro o godz. 10.30 m. w szkole pow. odbędzie się zebranie miesięczne członków i sympatyków.

— **Z życia rezerwistów w Czeladzi.** W szkole przy ul. Będzińskiej odbyło się przy udziale 200 osób zebranie związku rezerwistów w Czeladzi, na którem członek legjonu młodych p. J. Opalski wygłosił interesujący odczyt na temat: „Państwo zorganizowanej pracy".

— **Rozdział pożyczki budowlanej w Czeladzi.** Pod przewodnictwem kom. Miodyńskiego i przy współudziale przedstawiciela banku gospodarstwa krajowego w Katowicach dr. Pręcika odbyło się zebranie komitetu rozbudowy miasta Czeladzi.

Komitet rozbudowy rozpatrywał podania w sprawie przydzielenia mieszcom Czeladzi pożyczek z państwowego funduszu budowlanego na wykończenie rozpoczętych budowli, na przeprowadzenie nadbudowy oraz na wzniesienie nowych budynków, o ile tereny, na których mają stanąć odpowiadają warunkom. Przyznaną pożyczkę dla Czeladzi w sumie 60 tys. zł. rozdzielono między 24 reflektantów przy 38 zgłoszeniach, przyczem nie uwzględniono podań o pożyczki na remont domów. Osoby, którym przyznano pożyczkę obowiązane są do 7 kwietnia złożyć w magistracie: plan i kosztorys budowy oraz wykaz hipoteczny. Wypłata pieniędzy nastąpi na początku czerwca.

— **Będzinianin na występach w Częstochowie.** Moszek Majer, mieszkaniec Będzina został schwytany na kradzieży w mieszkaniu S. Brandesa, zam. przy ul. Nadrzecznej w Częstochowie. Majer siedzi.

— **Kradzież kolczyków.** Onegdaj ze sklepu jubilerskiego Szai Wajnsztok, ul. Kołłątaja 29 w Będzinie, dwie nieznane bliżej kobiety, w czasie dokonywania zakupów skradły pudełko, w którym znajdowało się 152 pary kolczyków wartości 2000 zł.

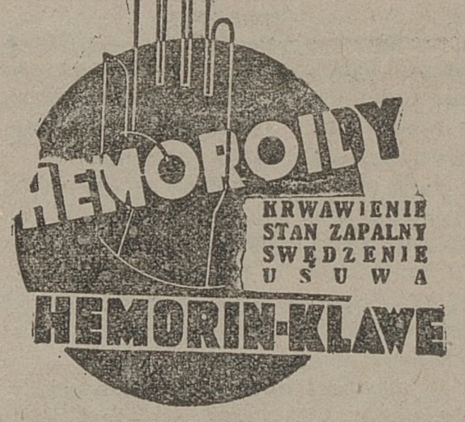
Z Zawiercia.

(z) **Baczność rezerwiści.** W poniedziałek o godz. 9 rano zbiórkę wszystkich członków kół: Zawiercia, Warty, Nowe Zawiercie i Marciszów na placu budowy domu rezerwisty przy ul. Sienkiewicza. Obowiązkowość wszystkich członków bezwzględna. Staraniem sekcji scenicznej przy Z. R. w Zawierciu, w dniu imienin marszałka Piłsudskiego odegrana zostanie sztuka w 3 aktach pt. „Pierwsze orły" osnuta na tle walk legjonowych.

(z) **Konferencja sekretarzy gminnych** Onegdaj w gmachu sejmiku w Zawierciu odbyła się konferencja sekretarzy gminnych powiatu zawierckiego, w której wzięło udział 15 sekretarzy gminnych i 5 pracowników gminnych. Konferencję zagaił oraz przewodniczył inspektor samorządu gminnego p. Fr. Młynek. Na konferencji omówiono szczegółowo sprawe wprowadzenia w życie z dniem 1 kwietnia nowej instrukcji kancelaryjnej, mającej uprościć prace biurową samorządu gminnego Zastanawiano się nad udoskonaleniem kontroli nad działalnością sołtysów, która w tej chwili nieco szwankuje. Omówiono kwestję nowych preliminarzy budżetowych na 1934 — 5 r.

Następnie architekt powiatowy inż. Rozkoszny omówił sprawe budowy szkół powszechnych i planowego zabudowywania osiedli miejskich, w myśl ostatniej ustawy budowlanej. Sekretarz wydziału powiatowego mgr. S. Malanowicz omówił sprawe odrabianie powiatowych opłat drogowych, przez płatników, niemających na zapłacenie pieniędzy.

Lekarz powiatowy dr. Jagliński zreferował sprawę, wchodzącej w życie nowy ustawy o oglądaczach zwłok. Po zatem załatwiono kilka drobniejszych spraw natury gospodarczo - samorządowej.



Z walnych zebrań w oddziałach strzeleckich powiatu będzińskiego.

W ubiegłym miesiącu oddziały strzeleckie przeprowadziły walne zebrania członków w związku z zamknięciem roku sprawozdawczego i zbliżającym się walnym zjazdem delegatów powiatu będzińskiego.

W rocznych zebraniach wzięli udział i przewodniczyli przedstawiciele zarządu powiatu w osobach wiceprezesa S. Abratańskiego i L. Szczygielskiego, oraz komendanci kompanij P. Hanak, Michalczyk. Po złożeniu szczegółowych sprawozdań z prac administracyjnych, gospodarczych, wyszkoleniowych i wychowania obywatelskiego, zatwierdzeniu ich przez zgromadzonych, powołani zostali do nowych władz oddziałów:

Sosnowiec — prezes T. Augustyński, W. Kulawik, T. Majer, Małecki, Wieczorek, P. Morawiec, Rajczykowski:

Porąbka — prezes W. Nielepiec, Jęczeń, Grabołus, Szybka, Polowski, Pabiś i Gorka.

Zagórze — prezes K. Wyczesany, Biedówna, Kołodziej, Kurek, Bartosz, Karkowski, Bromboszcz.

Klimontów — prezes G. Essen, W. Wroński, Michta, Morawski Należniak, Sobocki, Nowak.

Kazimierz — prezes K. Rajchman, A. Piwowarski, A. Grystko, S. Kurpas, P. Jaros, J. Mackiewicz, E. Kokot.

Niemce — prezes Zygmański, J. Polak, Lange, W. Krosta, Ples, Cz. Szubert, inż. Kałużny.

Ząbkowice — prezes J. Tariecki, M. Dratwa, J. Lenarczyk, T. Hernik, A. Cichecki, S. Głąb, Z. Hernikówna. Z. Izak.

Trzebiesławice — prezes R. Lafos, R. Karalus, S. Siudyka, J. Durczyński, W. Garczyk.

Po wyborach do komisji rewizyjnej delegatów na powiatowy walny zjazd zatwierdzone zostały preliminarze budżetowe i omówiono wytyczne prac na najbliższy okres.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Orlęta — Zew.** Jutro o godz. 2 po poł. odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną na boisku w Niemcach między KS. „Orlęta" — TS. „Zew".

× **Turniej ping - pongowy w Grodźcu.** Jutro odbędzie się w Grodźcu w szkole nr. 1 o godz. 14.30 turniej ping - pongowy, urządzony staraniem KS. Solway.

W turnieju udział wezmą: Bukiet (trzecie miejsce w Polsce) i Nowarski (wicemistrz Zagłębia)..

* * *

OMP. (Klimontów) pokonało w ping pongu SMP. (Kazimierz) w stosunku 5:2.

× **Mecz piłkarski w Strzemieszycach.** Jutro o godz. 1 5na boisku SKS. w Strzemieszycach odbędzie się mecz piłkarski między KS. „Orzeł" (Dąbrowa) a SKS. (Strzemieszyce).

× **Niedzielny trening piłkarzy odwołany.** Projektowany na jutro w Krakowie trening piłkarzy reprezentacyjnych został ostatecznie przez PZPN odwołany, wskutek zajęcia tego terminu przez kluby na mecze towarzyskie, a nadto wksutek nieustalonej jeszcze formy zawodników. Trening ten przełożono na 4 lub 5 kwietnia do Krakowa.

× **Szamota startował ostatnio w Paryżu.** W wielkich międzynarodowych zawodach kolarskich o zimowe mistrzostwo Francji w Paryżu wziął udizał m. in. polski kolarz zawodowy, Szamota, który w przebiegu został pokonany przez Richtera i Faucheux, a w repesażu uległ Martinettijemu i Beaufrandowi, ale pokonał Faucheux.

Zaznaczyć należy ,iż konkurencja w zawodach była wyjątkowo silna i polak nie miał w niej iwele do powiedzenia.

× **Pocztowe PW. (Katowice) w Sosnowcu.** Jutro o godz. 11 rano na stadjonie „Policyjnego" w Sosnowcu rozegrane zostaną piłkarskie zawody koleżeńskie pomiędzy „Pocztowem PW." Katowice, a drużyną gospodarzy.

O godz. 3 spotka się rezerwowa drużyna gospodarzy z pierwszym RKS. „Czarni" z Sosnowca.

Z Olkusza

(ol) **Wójtem w gminie Kroczyce** wybrano podczas onegdajszych ponownych wyborów, p. Piotra Węgrzyna. W pierwszych wyborach p. Węgrzyn nie otrzymał przepisanej ilości głosów.

(ol) **Na zjazd rady wojewódzkiej** straży pożarnych do Kielc wyjechali dzisiaj z Olkusza, jako delegaci oddziału powiatowego: prezes rady starosta Gliszczyński, prezes zarządu sędzia J. Sendra i wiceprezesi: pp. K. Królikowski z Olkusza i E. Kwapisz z Pilicy.

(ol) **Echa defraudacji w magistracie wolbromskim.** W swoim czasie zamieściliśmy wiadomość o defraudacji w magistracie wolbromskim, której miał się dopuścić, m. in. sekwestrator miejski, śp. Jan Rotter i który jakoby z tego powodu zmarł. Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że braki w kasie zarządu miasta powstały w czasie choroby śp. Rottera, która trwała czas dłuższy. Śp. Rotter cieszył się w Wolbromiu jaknajlepszą opinją i posiada dyplom uznania za pracę niepodległościową. W związku z wykryciem braków, usunięci zostali ze stanowisk poborców miejskich Wójcicki i M. Pogłódek.

(ol) **Karciarz z Sosnowca na występach w Olkuszu.** Znany na terenie wszystkich trzech powiatów, tj. będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, Mieczysław Sendek z Sosnowca, ograł w 3 karty podczas ostatniego targu w Olkuszu mieszkańca Będzina, Antoniego Stelmacha na 40 złotych.

× **Budżet pow. komitetu PW. i WF. w Olkuszu wynosi zł. 6.850.** Odbyło się pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, posiedzenie powiatowego komitetu PW. i WF. w Olkuszu.

Zebranie poświęcone było rozpatrywaniu budżetu na rok 1934 w wysokości 6.850 zł.

Suma ta przeznaczona będzie na budowę stadjonu w parku pod Czarną Górą, uporządkowanie boisk, budowa trybun, szatni i na propagandę PW. i WF. w powiecie olkuskim.

Na zebraniu byli obecni: pp. **Z. Okrajniowa, J. Ostrowska, W. Tarchalska, kpt. Zwarycz, lekarz pow. dr. M. Kiciarski, dr. A. Ossowski, pow. lekarz weterynarji J. Lubczyński, dyrektor M. Berczowski, burmistrz M. Majewski, prof. Rudolf i prof. J. Kot.**

135.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Rzeczywiście, nie wrócę do domu wcześniej niż o czwartej. Interesów jeszcze nie załatwiłam... Ale mogłabym cię zastać w domu po mym powrocie.

— Nie, proszę pani, muszę odjechać już o czwartej do Boissy-Saint-Leger... Przełożona poleciła mi, abym się nie spóźniła... Kazała się pani kłaniać... Mówiłam o tem pannie Helenie.

— Proszę odemnie się kłaniać pani Gevignot — odparła Garbuska.— Nie będę cię zatrzymywała, ale z pewnością jeszcze się zobaczymy... Córka zapewne ci powiedziała, dla czego ją zabrałam z sobą do Paryża...

— Tak, pani — wyszeptała smutnie Joanna.

Garbuska wzruszyła drwiąco ramionami.

— Można jej zazdrościć — podchwyciła. — Przyszły jej mąż to śliczny mężczyzna!

— A jeżeli panna Helena go nie kocha?

— Cóż to szkodzi... Niepotrzeba miłości w małżeństwie, które jest rzeczą poważną.

Joanna miała na ustach prośbę, błaganie.

Lecz mówić, to obudzić nieufności w Julji Tordier.

Milczała więc.

Garbuska ciągnęła dalej:

— No, pogawędźcie, skoro macie trochę czasu do rozmowy... Ja idę za interesami. O czwartej będę w domu.

I potwór minął młodą dziewczynę, nie drgnąwszy nawet na widok, że razem znajduje się dziecko, męczone przez nią i dziecko, które chciała zgładzić ze świata w chwili urodzenia.

Oddalając się, mówiła do siebie:

— Teraz, kiedy może wychodzić, z pewnością spróbuje pisać do Lucjana i wyznaczy mu schadzkę...

Od schadzki... bardzo blisko do porwania... Wtedy będziemy go trzymali... Wszystko idzie dobrze!

I udała się w dalszą drogę.

XLIII.

Joanna patrzyła za oddalającą się Garbuską.

— Ta kobieta jest istotą bez serca i bez duszy — pomyślała. — Jak ona dręczy biedną Helenę.

— Chodźmy prędko — rzekła ta ostatnia — matka może wrócić przed godziną oznaczoną... Przez chwilę kropli krwi nie czułam w żyłach... Gdyby ona nas była słyszała...

— O to niema się co lękać — odparła Joanna — szła wprost ku nam... No, ja odchodzę, panienko... Odwagi, panno Heleno i dobrej nadziei!...

Młode dziewczęta ucałowały się serdecznie, poczem Joanna szybko podążyła do hotelu.

Helena szła za nią o kilka kroków.

Joanna, znalazłszy się w mieszkanku, otworzyła pudełko z robótkami, wyjęła kłębek nowych cienkich nici, obwiniętych w kawałek drzewa, które nadawało kłębkowi pewien ciężar.

Odwinęła kilkanaście metrów nici i koniec ich zawiązała u okna.

Po drugiej stronie ulicy otworzyło się okno.

Joanna natychmiast podniosła rękę i bardzo zręcznie rzuciła kłębek.

Ulica Aubry-Rzeźnika jest wąska.

Młoda służąca dobrze obliczyła odległość: kłębek wpadł do pokoju Heleny.

Podniosła ona kłębek, odcięła nić i przymocowała u krawędzi okna, jak to uczyniła Joanna.

— Dobrze — wyrzekła Joanna dość głośno, aby Helena mogła ją usłyszeć — do wieczora...

Helena wychyliła się, aby spojrzeć na nić, ciągnącą się przez ulicę.

Ale nawet z tego miejsca, gdzie się znajdowała, nie widać jej było.

Zupełnie uspokojona, młoda dziewczyna zamknęła okno.

— Co chce uczynić Lucjan? — zapytała sama siebie — co chce przedsięwziąć?.. O! gdybyś mnie mógł wyrwać z tego piekła!

Helena nie przestała nad tem myśleć, dopóki matka nie wróciła.

Julja Tordier była najpierw u rejenta przy ulicy św. Djonizego i poprosiła, aby przygotowano kontrakt ślubny, na wzór projektu Józefa Terriena.

— Skoro tylko kontrakt będzie gotów — rzekła — raczy mnie pan uprzedzić a wtedy umówimy się co do terminu podpisania.

Następnie Garbuska udała się do swego rejenta, pana Carre, tego właśnie. który musiał pozbyć się usług Józefa Terrien.

Właśnie, idąc od niego i przechodząc przez skwer Niewiniątek, spotkała razem Helenę i Joannę — obie jej córki.

d. c. n.

Premjera w teatrze

Ten stary warjat

KOMEDJA W 3-CH AKTACH STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO

„Ten stary warjat" jest bezsprzecznie najsłabszą komedją Stefana Kiedrzyńskiego. Poprostu wierzyć się nie chce, aby Kiedrzyński, utalentowany komedjopisarz, autor świetnych sztuk — mógł napisać tego rodzaju komedję.

Bo cóż to za niesamowity splot wypadków: Bogaty człowiek, umierając zapisuje swój majątek w połowie swej przyjaciółce Laurze, w połowie zaś jej dawnemu narzeczonemu Kajetanowi Wiłuckiemu, b. urzędnikowi, człowiekowi uczciwemu, lecz skończonemu niedorajdzie, który utraciwszy posadę, handluje psami.

Testament jest w ten sposób sporządzony, że dawni narzeczeni muszą się pobrać i żyć ze sobą, ku wielkiemu niezadowoleniu Laury, która kocha młodego Kazia. W myśl testamentu rozwód może nastąpić na skutek zdrady małżeńskiej jednej lub drugiej strony, lub też wskutek popełnienia przez którąś ze stron jakiegoś nieetycznego czynu. Cały wówczas majątek przeszedłby na własność tej strony, która dotrzymała warunków testamentu. Przewrotna Laura stara się za wszelką cenę znaleźć powód, dzięki któremu mogłaby zagarnąć całym majątkiem, rozwieść się z mężem i wyjść zamąż za Kazia. Oskarża więc swego męża o kradzież psa, który się przybłąkał do ich domu. Wiłucki, chcąc ułatwić żonie rozwód, sam się oskarża o zdradę małżeńską. Okazuje się później, że Kazio nie kocha Laury, lecz wychowanicę Wiłuckiego Haneczkę. Laura przekonuje się, że zdrada męża była przez niego zmyślona. Całą ozdobą komedji są świetnie podpatrzone typy warszawskie, które reprezentują różne klasy społeczne. Postać Laury Baszońskiej jest naturalna.

Na scenie teatru sosnowieckiego sztuka ta znalazła należytą oprawę. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem reżyserji dyr. Szafrańskiego, a następnie świetnej grze całego zespołu aktorskiego. Kapitalnym, w roli właściciela baru, był p. Orliński. Dyr. Gołaszewski zagrał swą rolę po mistrzowsku. P. Gersonówna na poziomie. Miłą Haneczką była p. Sobotkowska. P. Dąbrowski, w roli Kajetana Wiłuckiego, dał dowód swego nieprzeciętnego talentu.

Pozostałe role, zagrane bez zarzutu i spoczywały w rękach pp.: Chrzanowskiej, dyr. Szafrańskiego, Mikołajewskiego, Bieleckiego, Obuchowskiego i Wzorczykowskiego. Projekty dekoracji dyr. Gołaszewskiego doskonałe, szczególnie dekoracje w akcie drugim.

To, co przewidział „wróżbita" z Sosnowca.

W Sosnowcu pewnego rodzaju „czarnoksiężnikiem" i „wróżbitą" jest cygan Michał Majewski z ul. Pańskiej 27. Spryciarz ten cieszył się dużą sławą na Ostrej Górce, Sielcu, aż po Dębową Górę i obecnie dopiero nastąpił jego zmierzch.

Snać źle przepowiedział coś p. Józefie Romańczyk (Sosnowiec, Piłsudskiego 31), skoro p. Józefa nazwała go szarlatanem, który ją nabrał na 20 złotych i... stołowy budzik.

Sława sosnowieckiego „maga" i wróżbity stanęła pod znakiem zapytania, a dowiedziawszy się o tem policja, skierowała sprawę do sądu o pospolite oszustwo. Onegdaj w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa. „Mag" przewidział, że dostanie sześć tygodni kozy i na sprawę nie przybył.

Szuka go policja.

SZTUKA ŻYCIA.

— Co się z tobą dzieje? Ile razy przychodzę zastaję cię zawsze w wannie?

— Ot, widzisz, pieniędzy nie mam, wina też nie mam, korzystam więc z jedynego płynnego środka, jakim dysponuję.

LITERATURA ◆ SZTUKA ◆ SPRAWY SPOŁECZNE

Złote ostrogi literackie

PIERWSZY LAUREAT AKADEMJI LITERATURY.

Odznaczenie autora „Zazdrości i medycyny" pierwszą nagrodę Akademji Literatury spotkało się z ogólnem aplauzem. Zanim bowiem wybór Akademji został podany do wiadomości, wskazano powszechnie na Choromańskiego, jako na najpoważniejszego, a nawet jedynego kandydata do tej nagrody. Dawno już bowiem żaden autor tak brawurowo i z miejsca nie zdobywał sobie wybitnego miejsca w literaturze, żeden nie zebrał tak prawie jednomyślnie entuzjastycznych recenzyj i takiego powodzenia u czytelników.

Michał Choromański dopiero kończy trzydzieści lat życia. Urodził się w Elizawetgradzie, dzieciństwo i młodość spędził w Rosji. W czasie rewolucji przechodził wyjątkowo twardą, chwilami straszliwą Odysseje. Głód, bezdomność, choroba, śmierć, zaglądająca w oczy wielokrotnie, szpitale, ciężkie operacje, oto dotkliwa szkoła życia, którą Choromański przechodził. Jednocześnie zaczyna się jego działalność literacka, ale narazie w języku rosyjskim

W r. 1924 wraca do Polski, przez szereg lat pracuje nad opanowaniem języka polskiego w warunkach wyjątkowo ciężkich. W r. 1931 ukazują się w czasopismach fragmenty jego utworów, nowele, które odrazu zwracają nań uwagę krytyki. Daje liczne przykłady peozyj polskich na język rosyjski. Wreszcie książka „Biali bracia", opowieść z przeżyć rosyjskich, napisana z niezwykłą wirtuozerją, narzucająca oryginalną wizję Rosji rewolucyjnej, wizję, w której zawierucha dziejowa zestraja się z atmosferyczną i psychiczną —odrazu stawia młodego pisarza w ośrodku zainteresowań czytelniczych.

Niedługo później, wkońcu 1932 r. ukazuje się głośna powieść „Zazdrość i medycyna" i z miejsca osiąga powodzenie, jak na nasze warunki, niebywałe. Nakład pierwszego wydania został rozchwytany wciągu pięciu tygodni, we wszystkich niemal pismach ogromnie— i rzecz u nas niespotykana — liczne artykuły, prawie jednomyślnie entuzjastyczne, pisane przez najwybitniejszych naszych krytyków Jest to pierwsza powieść, która w tak rzeczowy i pełny sposób wprowadza czytelnika w świat medycyny, chorób, szpitalnictwa. Scena operacji została przez wszystkich niemal recenzentów uznana za arcydzieło opisu realistycznego.

Michał Choromański należy do najbardziej pracowitych naszych pisarzy. Po rocznym pobycie w sanatorjum w Szwajcarji wrócił w ub. m. do kraju i obecnie w Zakopanem opracowuje do druku zapowiedzianą powieść ,również na temat medycyny p. t. „Szpital Czerwonego Krzyża" ,która ukaże się prawdopodobnie w maju rb. Pisze także nową powieść na inny zgoła temat pt. „Schodami wdół".

Niedawno ukazały się „Opowiadania dwuznaczne", składające się z czterech nowel. Nie są to jednak luźne nowele, przypadkowo dobrane, łączy je bowiem wspólny temat: miłość i przyjaźń, wspólne założenie ideowo — kompozycyjne.

Od problemu zazdrości, w „Opowiadaniu cynicznem" (pierwsza nowela), gdzie daje się wyczuć pewien związek z nagrodzoną powieścią pt. „Zadrość i medycyna", poprzez drastyczne zagadnienie zdrady, zaniedbanej prze męża kobiety z ciężko chorym gruźlikiem, wznosi się Choromański w trzeciej noweli pt. „Opowiadania warjackie".

Poziom stylistyczny najwyższy. Treść niewyszukana. Przy omawianiu tych opowiadań trzeba się posługiwać terminami muzycznemi. Jest to utwór, który stawia Choromańskiego w rzędzie pierwszych prozaików polskich. Jest probierzem jego naprawdę wielkiego i szczerego talentu.

Nieznany artykuł Józefa Piłsudskiego z 1902 roku

Ostatni numer „Pionu" przedstawia się niezmiernie interesująco. Cały numer ozdobiony jest świetnymi drzeworytami St. Ostoi - Chrostowskiego, którymi ilustrowana jest księga „Święta Kawalerji", które odbyło się w ub. roku w Krakowie. Księga ta, zawierająca fotografje z rewji krakowskiej i teksty pisane z tej uroczystości oraz wyżej wspomniane drzeworyty — ofiarowana została Marszałkowi Piłsudskiemu i znajduje się w zbiorach Marszałka.

W numerze tym znajdujemy ponadto artykuł prezesa Akademji Literatury, znakomitego pisarza, Wacława Sieroszewskiego p. t. „W pogoni za entuzjazmem", Wincentego Rzymowskiego „W perspektywie historji". Redakcja zapowiada umieszczenie w następnym numerze tygodnika artykułu, Wł. Pobój — Malinowskiego, p. t. „Spod pyłu zapomnienia", przynoszącego nieznane szczegóły o pobycie Józefa Piłsudskiego w Londynie w 1902 roku oraz zapowiada umieszczenie nieznanego dotąd artykułu Marszałka, opublikowanego w emigracyjnem piśmie rewolucjonistów rosyjskich „Swoboda" w 1902 roku, p. t. „Samowładczy gospodarze Polski".

PIŁSUDSKI

Gdy lęk przed wrażą siłą ogarnął kraj cały,
Najśmielszym się szaleństwem wydała obrona...
„On" dał rozkaz! i serca do czynu się rwały!
Szczęknął oręż! Zabrzmiała pieśń z Czynu zrodzona!...
I Orły Legjonowe nad piastowską glebą
Rozpostartemi skrzydły do lotów się wzniosły;
„On" wzywał — więc szeregi bohaterów rosły...
Wolność — hasłem ich była, a walka — potrzebą!
Szli hen! aż po Karpat ośnieżone szczyty,
Krwią serdeczną, zmywając ojczyste rubieże;
Nie wiodła ich chęć sławy, ni płonne zaszczyty...
Wiódł ich „On"! ich Wódz Szary... Rycerz nad rycerze!
...i zwyciężyli Duchem — nie wysiłkiem dłoni...
„Na stos rzucili życie", wysiłek nadludzki!...
A choć laur bohaterów nie wieńczył ich skroni,
Szli w bój bez drgnienia powiek, bo wiódł ich — Piłsudski!

L. ZIÓŁEK.

Książki dla młodzieży

Reforma programów szkolnych zmusza siłą rzeczy i do reformowania lektury dla młodzieży szkolnej. Jeszcze z książkami dla dzieci, niema nigdy kłopotu, najtrudniej jest jednakże zawsze dobrać odpowiednią lekturę dla młodzieży od lat 12 do 15. Młodzież ta posiada zawsze nowe, a zmienne zainteresowania, problemy i plany; powstaje wobec tego konieczność zaopatrzenia bibljotek szkolnych w książki, poruszające zagadnienia współczesności. Oprócz tego muszą one posiadać wartość artystyczną, aby wzbudzały zainteresowanie wśród młodzieży, nietylko treścią lecz i stylem. Silnie obecnie akcentowane wychowanie obywatelsko - państwowe daje wdzięczny temat dla pisarzy. To też wśród książek dla młodzieży dzisiejszej wiele się mówi o polskiem morzu, o pracy marynarza, lotnika i górnika, oraz o walkach o niepodległość.

Staraniem bibljoteki młodzieży: „Polska i świat współczesny" zostały ostatnio wydane tanie książeczki, w cenie do 1 zł., poruszające najważniejsze zagadnienia współczesne.

Z cyklu „Walki o Niepodległość" zostały wydane: gen. F. Sławoj - Składkowskiego „Gdzie widziałem komendanta nim Polskę wywalczył", o obserwacjach żołnierza oddanego marsz. Piłsudskiemu, mjr. W. Lipińskiego „Wojna Polska" (Rok 1918—19), książka zestawiająca fakty i dokumenty o bohaterstwie polskiego żołnierza.

Z cyklu „Po ziemiach polskich" wydano: Z. Nowakowskiego „Puhar Krakowa". Jest ujmująca szczerością i prostotą historja Antka — rowerzysty, zdobywającego puhar Krakowa w biegu okrężnym. „W zadymionem słońcu" Gust. Morcinka, ukazuje się nam ziemia śląska, oraz ciężka i żmudna praca jego mieszkańców.

Książka M. Grotowskiego „Źródła światła". jest przedstawicielką cyklu „Ujarzmione żywioły" i mówi nam o rozwoju światła od hubki i krzemienia do elektryczności. Jako motto można jej dać zdanie, że „człowiek jest panem stworzenia na ziemi".

W „Domu wielkim jak świat" — E. Szelburg - Zarębina porusza ciekawe sprawy: zasługi, poświęcenia i pracy, w sposób dostępny dla młodzieży, mimo trudności tematu. Z tego samego cyklu „Bohaterzy", wyszła broszurka J. Meissnera „Żwirko i Wigura"; wzbudza ona nietylko cześć dla załogi R. W. D., uznanie dla wszystkich lotników i konstruktorów.

O życiu robotników łódzkich opowiada H. Boguszewska w „Czerwonych wężach" książce wydanej z cyklu „Budujemy Państwo".

Taniość tych książek sprawia, że są one dostępne dla wszystkich, a ciekawa treść i walory artystyczne zyskują książkom zwolenników nietylko wśród młodocianych czytelników, ale i wśród dorosłych.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu, rewiru I-go, urzędujący w Zawierciu, przy ul. Sądowa pod Nr. 10 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 kwietnia 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Zawierciu w celu zniesienia współwłasności odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości hipotecznej składającej się z 215 sążni kw. czyli 978.7 metrów kw. placu i 5 domów drewnianych mieszkalnych i szopy położonej w Zawierciu, przy ulicy Rynek 2, powiecie Zawierciańskim województwie Kieleckim zapisanej pod Nr. IV działu nr. II w księdze wieczystej dóbr Kromołów pow. Zawierciańskiego oznaczonej nr. Rep. 52 M., która stanowi własność Joska i Liby małż. Joskowicz. Berka Hochbergera, Chany Feldman, Pinkusa Eljasza Krepsa, Estery z Krepsów Ehrenfridowej i Ruchli z Worcmanów Dymantowej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 16.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny oszacowania t. j. od kwoty zł. 16.000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.600 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Zawiercie, dnia 8 marca 1934 r.

KOMORNIK: (podpis nieczytelny).

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości płatników podatku dochodowego i obrotowego, iż w marcu roku bieżącego płatne są następujące podatki:

1) do 15-go marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1934 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-giej kategorji i przemysłowe I — V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 marca — zalicza kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1933 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych w poprzednim ustępie;

3) do 15 marca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu. osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w lutym rb.;

4) do 15 marca — wpłata 1/4 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z komulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców;

5) do 5 marca — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w okresie 16 — 28 II. r. b.; do 20 marca tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni marca r. b.;

6) w terminie do 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Ponadto płatne są w marcu r. b. zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w marcu rb. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
(ST. SZCZĘCH).

Radjoodbiorniki sieciowe

najnowszej konstrukcji MODEL 1934

w cenie od 210 do 535 zł.

na dogodnych warunkach spłat miesięcznych poleca swym odbiorcom prądu

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Demonstracje odbiorników

W SKLEPIE ELEKTROWNI
przy ulicy Dęblińskiej 1.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałow"

Dziś i dni następne
egzotyczny film p. t.

SAMARANG

Obsada złożona wyłącznie z krajowców!
Dramatyczna walka z rekinem!
Piękno mórz południowych!

Nadpr. „Krwawy Szlak" w r gł. Tom Keene

KINO PALACE

Wielki poemat miłosny kochanków różnych ras!
W realizacji genjalnego Franka Capra

Ostatnia kochanka generała Yen

Dramat erotyczny

W rolach gł. **Nils Asther** oraz piękna japonka **Toshia Mori**

Anons! Następny program: **„CIEŃ SZCZĘŚCIA"** z **Dorotą Wieck.**

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Dziś premjera Przepiękny film p.t.

BRAT DJABŁA

Dennis King, Oliver Hardy (Flap), Stan Laurel (Flip). Talma Todd.

Upojne sceny miłosne! Wspaniała wystawa! Cudowne melodje — **ŚMIECH DO ŁEZ!!!!**

Nadprogram: **Najświeższy tygodnik Foxa REWOLUCJA W AUSTRJI.**

Początek seansów o 4 pp., w niedziele o 2 pp.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA panienka do 5 letniej dziewczynki z pomocą w gospodarstwie Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 19 telefon 103. „Moneta". Zgłaszać się między godziną 12 — 3 popołudniu.

LOKALE

POKÓJ z balkonem słoneczny. Sielec, Klimontowska 24 róg Podgórskiej.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JANUSZ WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Olkusko - Siewierską.

KULIS BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Wieluniu.

ABRAM - BER RECHNIC zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

ZGUBIONY dowód kolejowy Nr. 035010 Henryki Rychlikówny córki konduktora St. Sosnowiec. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Rychlik, Maczki Nr. 61.

ANTONI SKROBISZ zgubił patent III kategorji, wydany w Sosnowcu.

ZAGINĘŁA książka wojskowa, wydana przez P. K. U. w Miechowie Ickowi Berkowi.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP spożywczo Kolonjalny, targ dzienny gotówką, duży obrót przekonać się można naocznie, tanio sprzedam. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Okazja FORTEPIAN

krótki światowej marki prawie nowy bardzo tanio sprzedam. Wspólna 16 i pierwsze piętro lewo.

RÓŻNE

ZARZĄD MIEJSKI w Sosnowcu ogłasza przetarg na dostawę artykułów spożywczych dla Szpitali i Zakładów Miejskich. O ilości artykułów i miejscu dostawy należy poinformować się w Wydziale Gospodarczym (ul. Warszawska Nr. 6 — II piętro). Oferty z podaniem cen i warunków w kopertach zapieczętowanych należy składać do dnia 25 b. m. do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (Wydz. Gospodarczy) z napisem „Oferta na dostawę artykułów spożywczych dla Szpitali". Ubiegający się o dostawę winni posiadać dyplom z nabycia Pożyczki Narodowej.

Na święta 1000 zł. darmo!!!

NIEWIARYGODNE, LECZ PRAWDZIWE!!

Uwzględniając zbliżające się święta i wielki kryzys gospodarczy, kiedy nie każdy może sobie pozwolić na kupno najkonieczniejszych rzeczy, postanowiliśmy zrobić miłą niespodziankę i to tylko dla naszych P. T. Klijentów, którym przeznaczyliśmy szereg wartościowych, bezpłatnych premij, niezbędnych dla każdego domu. — Każdy kupujący w naszej firmie może wypróbować swoje szczęście, gdyż nagrody na święta są wielkiej wartości: I-sza premja 500 zł., 5 po 100 zł., radjo aparaty, resztki kamgarnu na eleganckie ubrania i 2500 wartościowych przedmiotów.

REKORDOWA ZNIŻKA CEN, DOTĄD NIEBYWAŁA!!

Komplet świąteczny dla każdej, dobrej gospodyni tylko za 13 zł. 90 gr.

a mianowicie: 4 mtr. materjału „Krepa" na elegancką, świąteczną suknię, 1 swetr - pullower damski w eleganckie, najnowsze desenie, ładnie wykończony według ostatniej mody, 1 obrus na stół 2-metrowy, chiński w eleganckie, efektowne desenie, przetkany jedwabiem lub 1 chustka duża 12/4 do odziania w najmodniejsze kraty, 1 koszula damska lub kombinacja z dobrego madapolamu z jedwabną aplikacją, 1 p. pończoch jedwabnych, 6 chusteczek damskich do nosa z kolorowego batystu z mereżką i 1 para pantofli damskich (podać numer bucików). To wszystko razem po cenie rekordowej, dotąd niebywałej i to prawie darmo, bo tylko za 13 zł. 90 gr.

Komplet gospodarski dla każdego domu tylko za 24 zł. 76 gr.

a mianowicie: 1 sztuka płótna białego składająca się z 17 metrów w gatunku b. dobrym ze znaną marką na bieliznę damską, męską i na elegancką pościel. 12 metrów purpur - tyku, nieprzepuszczający pierza w kolorze czerwonym na 1 dużą pierzynę i 2 poduszki, 6 ręczników waflowych, 12 chusteczek białych z kolorowym szlakiem w gatunku dobrym męskich lub damskich i 2 kołdry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie żakardowe lub 1 dywan ścienny, tkany w najładniejsze wzory. — To wszystko razem prawie darmo, bo tylko za 24 zł. 76 gr.

Dolar spadł — Towar staniał. Od stóp do głów tylko za zł. 13 gr. 85.

a mianowicie: 3 mtr. materjału na męskie ubrania lub palto damskie pełnej podw. szer. 140 cm. (deseń bielskich kamgarnów), 4 mtr. materjału na suknię damską, 1 koszula męska l., 1 koszula damska z kolorowego madepolamu, strojnie haftowana, 1 p. kalesonów dobrych l., 1 p. reform na gumie, 1 p. skarpetek zimowych, I. 1 p. pończoch jedwabnych, 1 p. rękawiczek, podwójnych, 1 szal czysto wełniany i 2 chusteczki do nosa. Wszystko razem tylko za zł. 13 gr. 85. — wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. **Bez ryzyka! O** ile towar nie podoba się, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia adresować: **Firma „POLSKA POMOC" Łódź, 25, skrzynka poczt. 549. UWAGA:** Wykorzystajcie świąteczną okazję zamówcie towar, a do każdej paczki dołączamy zupełnie bezpłatnie wartościowa premje.

Związek Właścicieli Domów i Placów

W SOSNOWCU, ul. Dęblińska 13

Sekretarjat czynny codziennie od 9 — 12 i 15 — 19. Radca prawny urzęduje dla członków od 17—19 **bezpłatnie.**

Wśród wszelkich czynności, związanych z działalnością instytucji, czynny jest też

SĄD POLUBOWNY,

który obejmuje sprawy sporne pomiędzy lokatorami i właścicielami domów.

Sekretarjat Związku przeprowa meldunki, administracje domów oraz załatwia sprawy w Urzedach państwowych i miejskich

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na zł. 160.— wystawiony przez Franciszka Ząbka, który jest w posiadaniu Szmula Milechmana.

BACZNOSC cierpiący na przepuklinę! Nowy patentowy wynalazek. Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawienia jakich bądź przykrości nosi Nr. patentu 40077. Peloty tej opaski można w prawo lub lewo, w górę i dół i dokoła samej siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tą samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. Te opaski patentowe można u mnie nabyć tylko w niedzielę 18 marca w Będzinie w hotelu Bristol od godz 9—17 dla mężczyzn, Kobiet i dzieci. Jan Mrutzek z Król.-Huty, Św. Pawła 7.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.